

Z paszportem nr 059 294
O różniskim muzeum i zabawie w Królestwo Watałskie
Strona 3

Czesi podziwiali sprawność i przygotowanie polskich strażaków
Wdzięczność PRZEZ ŁZY
Strona 1 - 3

DROŻDŻE moja miłość
czyli nietradycyjne kuracje upiększające
Strona 5



▲ Na zdjęciach: kolejny odcinek czesko-cieszyńskiej obwodnicy, widziany z wiaduktu pod mostkiem kopcem, oraz filary mostu nad grabińską doliną.
Fot. MAREK SANTARIUS

CZEŚKI CIESZYN DOCZEKA SIĘ OBWODNICY

Cały tranzyt ominie centrum miasta

Co bardziej niecierpliwych mieszkańców Cz. Cieszyńska denerwował przeciągający się w nieskończoność bezruch na kończącym się w szczyrny polu pod mostkiem kopcem odcinku czteropasmowej drogi, która biegnie od granicy w Kocobodu. Prowadzący przez nerwiczne punkty miasta tranzyt TIR-ów i samochodów osobowych staje się bowiem nie do zniesienia. Działamy dla nich optymistyczną wiadomością: jeszcze trochę, a kolejny odcinek obwodnicy Cz. Cieszyńska, który przełączy ulicę wylotową Ostrawską i Frydecką, będzie gotów.

Po dłuższej przerwie spowodowanej - a jakże! - brakiem pieniędzy roboty na budowie tego odcinka ruszyły w trzecim kwartale minionego roku. I podobno przebiegają zgodnie z harmonogramem. Powiedziała nam to kierowniczka działu finansowania inwestycji zagranicznych w dyrekcji firmy Drogi i Autostrady w Ostrawie, Irena Krzyżanek.

Od pani kierowniczki dowiedzieliśmy się też, że ten długi na 2,3 km fragment czteropasmówki kosztować będzie 450 mln koron i w 27 procentach sfinansuje go państwo. Reszta pieniędzy pochodzi z kredytu udzielonego przez bank inwestycyjny Unii Europejskiej. Otwarcie tej drogi, która połączy przejście graniczne w Kocobodu w pierwszej fazie z ulicą Frydecką, a w perspektywie z drogą szybkiego ruchu Cz. Cieszyńska - Frydek-Mistek, ma nastąpić w połowie roku 2004.

Byliśmy ciekawi, czy firma Drogi i Autostrady nosi się już też z zamiarem przedłużenia tej obwodnicy w stronę Trzyńca. Pani Krzyżanek udzieliła nam odpowiedzi twierdzącej. Podobno gotowe są projekty, a także jest już też stosowna decyzja administracyjna w sprawie lokalizacji jezdni. Teraz czeka się tylko na pieniądze, które powinny spłynąć z Phare. „Nadzieja jest” - oświadczyła nam rozmówczyni. (s)

ORGANIZATOR zbiórki dla powodźników z ramienia ZG PZKO Jan Zyder podaje do wiadomości, iż kwesta na rzecz powodźników w Czechach potrwa do piątku 6. 9. 2002. Decyzja ta zapada na podstawie zgadań niektórych osób i firm. Przypominamy numer konta w KB w Cz. Cieszyńskie: 1135791/0100, „variabilni symbol” 082002.

Organizatorzy kwesty serdecznie dziękują za dary już przesłane i wierzą, że znajdzie się jeszcze więcej ludzi dobrej woli. (r)

POGODA

CZWARTEK - Stonęcznie, po południu wzrost zachmurzenia, lokalnie deszcz lub burze. Temp. w dzień od 27 do 29 st., nocą 11 - 15 st. C

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane z lokalnymi opadami, rano mgły. Temperatura w dzień od 23 do 27 st., nocą od 11 do 15 st. C.

NA »WIEDZMINA« I »QUO VADIS« DO TRZYŃCA

Dziesiąty »CieLaF« już za tydzień!

OSTRAWA / CIERLICKO (db) - Konferencja prasowa na temat tegorocznej edycji Cierlickiego Lata Filmowego nie obyła się bez liczb: CieLaF, który potrwa od 5 do 8 września, odbędzie się już po raz 10., organizatorzy przygotowali w sumie 50 projekcji - w Cierlicku, Trzyńcu i Karwinie, łącznie natomiast od początku przeglądu wyświetlono już ponad 300 filmów.

Jak poinformował przedstawiciel Klubu Kultury Martin Novosad, tegoroczny CieLaF kontynuując wypróbowaną linię programową prezentacji polskiej, czeskiej i słowackiej kinematografii. „Z okazji dziesięciolecia imprezy postanowiliśmy jednak postawić większy akcent na twórczość dokumentalną, można więc powiedzieć, że po latach przymiarek do prezentacji tego жанru tym razem będzie na CieLaF-ie samodzielny dział filmów dokumentalnych, których wyświetlimy w su-

mie siedem” - stwierdził M. Novosad. „Nie zabraknie też twórców tego gatunku - z Polski przyjadą m.in. Janusz Kijowski, reżyser i dyrektor znanego studia im. Ryżkowskiego, czy Tomasz Lengren, którego cykl filmów pokazemy na koniec piątkowego wieczoru”. Kolejne działy programowe CieLaF-u to tradycyjnie retrospekcje wybitnych reżyserów, konkurs debiutów oraz przegląd hitów minionego sezonu.

ciąg dalszy na str. 2

DO POLSKIEJ PODSTAWÓWKI UCZĘSZCZAĆ BĘDZIE 300 DZIECI

Przed pierwszym dzwonkiem

CZ. CIESZYN (kor) - Czesko-cieszyńska PSP przy ul. Havlíčce rozpocznie w poniedziałek 2 września nowy rok szkolny jak zwykle uroczystą akademią w sali miejskiego ośrodka kultury „Strzelnica” - o godz. 9.00. 23 pierwszoklasistów zjawi się jednak w pierwszym dniu spotkania w klasie już o godz. 8.00.

Poniedziałek będzie pierwszym spotkaniem z nową szkołą nie tylko dla pierwszoklasistów, ale też dla wielu uczniów klas szóstych, którzy wcześniej uczęszczałi do „małoklasów” w Sibicy, Ropicy, a nawet w Cierlicku. Naukę w czesko-cieszyńskiej PSP podmieję w nowym roku szkolnym ogółem 300 uczniów.

„Wakacje przebiegły raczej spokojnie, bo bez większych remontów” - mówi dyrektor Stanisław Folwarczny. „Jedyną nowością jest to, że jeszcze w czerwcu przeniesiliśmy świetlicę szkolną z ul. Moskiewskiej wprost na parter budynku naszej szkoły. Zresztą myśleliśmy o tym już w trakcie remontu kapitalnego szkoły w 1996 roku, a wiąże się to m.in. z ubyknięciem uczniów i klas. Jeszcze kilka lat temu mieliśmy również na niższym stopniu po dwie klasy w każdym roczniku, dziś - po jednej... Inna rzecz to fakt, że ułatwi nam to życie - wcześniej uczniowie musieli ze swoimi opiekunkami chodzić do świetlicy »na raty«.

ciąg dalszy na str. 2

Specjalnie dla „Głosu Ludu“ o polskich strażakach w zatopionym „Ogrodzie Czech“



▲ Polski sztab naradza się nad mapą Bohuszwic nad Ohrzą. ▲ Polacy w akcji i podczas odpoczynku w obozie w Litomierzycach. Fot. IVO HAVLIK

Wdzięczność przez łzy

Kłęska żywiołowa. Tragedia. Głębi ludzkiego cierpienia nikt nie jest w stanie zmierzyć. Tym większy szacunek budzą ludzie, którzy chcą - i potrafią - pomóc.

Działalność polskich kompanii powodziowych koordynuje kapitan Pavel Veselý ze strażackiej jednostki ratunkowej okręgu usteckiego. Na łącznika wybrano go dlatego, że pochodzi z Bogumina; dawniej był profesjonalnym strażakiem w Karwinie, przed pięciu laty kierował niektórymi akcjami podczas powodzi stulecia w dorzeczu trzech rzek - Odry, Ostrawicy i Olzy. Dziś ważne jest jednak co innego: Dogada się po polsku...

W rozmowie z autorem tych wierszy również on nie kryje podziwu dla polskiego oddziału. „Polacy przybyli tu wyposażeni jak na front wojenny, przywieźli z sobą absolutnie wszystko, niczego od nas nie potrzebują” - stwierdza z uznaniem. Owo „absolutnie wszystko”, a głównie ciężki sprzęt ratowniczy, m.in. pompy szlamowe wysokiej wydajności i osuszacze do budynków, polska ekipa strażacko-ratunkowa przywiezła w kontenerach za-

ładowanych na 26 specjalnych samochodach terenowych i ciężarówkach.

Na przejściu granicznym w Harrachovie czekali na długi konwoj funkcjonariusze czeskiej drogówki, którzy konwojowali go później aż do Litomierzyc. A droga nie była łatwa: Kawalkada polskich maszyn rozciągała się na długości dwu kilometrów (!), przy czym z powodów bezpieczeństwa nie mogła się „rozerwać”. Kiedy po szczęśliwym przyjeździe czeskiej policji poklepywali z uznaniem polskich kierowców po barkach, udzielili w odpowiedzi: „To życie nas wspaniale pilotowali...”

ciąg dalszy na str. 3

